

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2013 roku pełnomocnik powodów T. M. i E. P. wniósł o zasądzenie od E. J. na rzecz powodów kwot po 12 500 zł tytułem należnego zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma strona powodowa wskazała, iż umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 1 lutego 2007 roku K. M. przekazał E. J. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) 11 w S., o pow. 27m<sup>((2))</sup>. Darczyńca zmarł w dniu 3 grudnia 2007 roku, zaś spadek po nim zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 8 czerwca 2011 roku (sygn. akt I Ns 2181/10) na podstawie ustawy nabyli: córka E. J. w 1/2 części, wnuczka E. P. w 1/4 części oraz wnuk T. M. w 1/4 części. Według wiedzy powodów wartość masy spadkowej po zmarłym wyniosła 100 000 zł, zaś w jej skład wchodziło wyłącznie wskazane wyżej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz ruchomości znajdujące się w tymże lokalu. Natomiast ani powodowie, ani ich nieżyjący ojciec L. M., nie otrzymali należnego im zachowku. W związku z powyższym wezwali powódkę do zapłaty kwot po 12 500 zł, czego jednak pozwana nie uczyniła.

W odpowiedzi na powyższe pozwana w piśmie z dnia 19 czerwca 2013 roku wniosła o oddalenie powództwa oraz o obciążenie kosztami procesu stronę powodową. Przyznała, iż jej ojciec przed śmiercią rozdysonował cały swój majątek, jednak w jej ocenie – z uwagi na powołanie powodów do spadku z mocy ustawy, o czym Sąd Rejonowy orzekł postanowieniem z dnia 8 czerwca 2011 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 2181/10, na podstawie przepisu art. 991 § 1 k.c., uprawnienie wnioskodawców do domagania się zachowku zostało wyłączone. Następnie w piśmie z dnia 16 lipca 2013 roku wskazała, iż wstępny powodów – L. M. – otrzymał w dniu 25 stycznia 1980 roku na mocy umowy przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego wraz z budynkami, otrzymał darowiznę przekraczającą wartość zachowku, zaś roszczenie powodów z uwagi na zasady współżycia społecznego oraz względy moralne jest nieuzasadnione. Pozwana podniosła przy tym, iż otrzymała powyższą nieruchomość w zamian za opiekę, zaś uwzględniając przekazanie gospodarstwa jej bratu, darowizna ta była sprawiedliwym rozporządzeniem majątkiem. E. J. dodatkowo zakwestionowała wskazywaną przez stronę powodową wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Ustosunkowując się do powyższego pełnomocnik powodów w piśmie z dnia 8 lipca 2013 roku wskazał, iż dokonana przez pozwaną interpretacja przepisu art. 991 § 1 k.c. jest oczywiście błędna, na poparcie czego powołał zarówno stanowisko doktryny, jak i argumentację przedstawianą w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Natomiast w piśmie procesowym z dnia 29 sierpnia 2013 roku podkreślił, iż umowa przekazania gospodarstwa nie stanowi umowy pod tytułem darym, w związku z czym nie może zostać uwzględniona przy ustalaniu zachowku. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego wskazał, iż klauzula ta zastosowanie może mieć wyłącznie w wypadku wyjątkowym, jaki w jego ocenie nie zachodzi w niniejszej sprawie.

W piśmie z dnia 12 listopada 2013 roku, w następstwie oświadczenia złożonego podczas rozprawy w dniu 7 listopada 2013 roku, pełnomocnik powodów ograniczył powództwo w zakresie dochodzonej kwoty i wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwot po 8 120,25 zł tytułem należnego zachowku oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W pozostałym zaś zakresie cofnął powództwo z jednoczesnym zrzeczeniem się roszczenia w tymże zakresie.

Pełnomocnik pozwanej w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2013 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniósł, jednocześnie powołując się na stanowiska wyrażane przez szereg przedstawicieli piśmiennictwa prawniczego, iż kwestia nieuznawania przekazania gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z dnia 27 stycznia 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. nr 32 poz. 140 ze zm.) jako darowizny w rozumieniu art. 993 k.c. i art. 994 k.c. jest kontrowersyjna i niejednolicie oceniana w orzecznictwie i doktrynie. W dalszej kolejności wskazał, iż w niniejszej sprawie za zagadnienie fundamentalne uznać należy aspekt społeczno

– gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współzycia społecznego w odniesieniu do przepisu art. 5 k.c. Brat pozwanej – a wstępny powodów - otrzymał od spadkodawcy, w drodze umowy przekazania, gospodarstwo rolne o pow. 7 ha, a więc majątek o większej wartości niż darowane pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Uznanie powództwa doprowadziłoby więc do sytuacji, w której pozwana, pomimo że otrzymała od ojca majątek o mniejszej wartości, musiałaby dodatkowo umniejszyć go spełniając roszczenie o zachówek. Ponadto E. J. przez wiele lat opiekowała się spadkodawcą, ponosiła koszty z tym związane, poświęcała swój czas i siły, podczas gdy inni członkowie rodziny, w tym powodowie, nie okazywali zainteresowania stanem zdrowia K. M.. Z powyższym nie zgodziła się strona powodowa, kwestionując w piśmie z dnia 6 stycznia 2014 roku zarówno wartość przekazanego gospodarstwa rolnego, jak i możliwość uwzględnienia przy ustalaniu zachowku wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy oraz wystąpienie przesłanek do zastosowania art. 5 k.c.

Podczas rozprawy w dniu 26 stycznia 2015 roku strona pozwana podniosła ponadto zarzut przedawnienia, oparty na treści art. 1007 §2 k.c.. W ocenie pełnomocnika pozwanej 3 letni okres przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu otwarcia spadku, tj. w dniu 3 grudnia 2007 roku. W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 2 lutego 2015 roku, zatytułowanym jako załącznik do protokołu z dnia 26 stycznia 2015 roku, pełnomocnik powoda wskazał, iż początek tego terminu liczony powinien być od dnia ogłoszenia testamentu, następnie został przerwany w dniu 9 czerwca 2010 w wyniku podniesienia przez powoda zarzutu nieważności testamentu z dnia 1 lutego 2007 roku. Z ostrożności procesowej podniósł ponadto, iż obecnie, od dnia 23 października 2011 roku, obowiązuje 5 – letni termin przedawnienia, mający - na podstawie art. 9 ustawy z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw - zastosowanie także do roszczeń powstałych przed tą datą, a jeszcze nieprzedawnionych.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Celem uzyskania świadczenia emerytalno – rentowego, umową przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego z dnia 25 stycznia 1980 roku, zawartą w Urzędzie Gminy S. przed Naczelnikiem Gminy, K. M. i B. M. przenieśli na L. M. własność należącego do nich gospodarstwa rolnego o pow. 7 ha, położonego we wsi J. w Gminie S. – wraz z budynkami i przynależnościami, zaś przejmujący oświadczył, iż własność i posiadanie przejmuje (okoliczność bezsporna, k. 52 – 54, 134 - 136).

K. M., umową darowizny z dnia 1 lutego 2007 roku, zawartą w formie aktu notarialnego (rep. A nr (...)), darował spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...)położonego w S.przy ul. (...), w budynku oznaczonym nr (...), o pow. użytkowej 24,15 m<sup>2</sup>, swojej córce E. J., ta zaś powyższą darowiznę przyjęła do swojego majątku osobistego, a ponadto zobowiązała się zapewnić nieodpłatnie swojemu ojcu dożywotnie zamieszkanie w tymże lokalu. Wartość powyższego lokalu, według stanu na dzień darowizny, zaś cen aktualnych na dzień orzekania, wynosiła 64 962 zł, przy czym ustalona została w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości W. H.z dnia 24 września 2013 roku (k. 83 – 99). Darowane prawo, wraz z prawem własności ruchomości znajdujących się w lokalu, wyczerpywało cały ówczesny majątek spadkodawcy (okoliczność bezsporna, k. 49 – 50).

Przed śmiercią K. M. mieszkał sam we wskazanym wyżej lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...). Spadkodawca, choć samodzielnie poruszał się i sam zazwyczaj robił podstawowe, drobne zakupy, wymagał pomocy osób trzecich w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wsparcia w zwykłych czynnościach udzielała mu pozwana, przy czym jego zakres zwiększał się stosownie do wieku i stanu zdrowia zmarłego. W ostatnich dwóch latach życia ojca E. J. co kilka dni odwiedzała K. M., prała, prasowała i sprzątała w mieszkaniu, zapewniała mu także ciepłe posiłki, spędzała z nim święta i odwiedzała podczas pobytów w szpitalu. Przyjeżdżała także gdy gorzej się czuł, w razie potrzeby wzywała pomoc lekarską. Powód T. M. od 1995 roku sporadycznie odwiedzał spadkodawcę – średnio raz w roku, równie rzadko do niego dzwonił. Natomiast powódka E. P. od wyjazdu do Stanów Zjednoczonych – tj. od około 15 lat - nie kontaktowała się ze spadkodawcą. W tym czasie wysyłała mu jedynie kartki z okazji świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. Pomimo, że powodowie zdawali sobie sprawę, iż K. M. choruje, nie interesowali się kto opiekuje się mężczyzną, nie partycypowali również w kosztach z tymże związanych (zeznania stron: E. J. k. 172, T. M. k. 171, E. P. k. 189).

K. M. zmarł, będąc rozwiedzionym, w dniu 3 grudnia 2007 roku w S.. Ze spadkobierców ustawowych pozostawił córkę E. J., a także wnuczkę E. P. oraz wnuka T. M. (tj. dzieci zmarłego w dniu (...) syna L. M.). Testament sporządzony przez K. M. z dnia 12 stycznia 1990 roku (akt notarialny rep. A nr (...)), w którym testator powołał do spadku swoją wnuczkę E. M. otwarty i ogłoszony został w dniu 13 maja 2010 roku, natomiast testament, w którym testator odwołał poprzednie rozporządzenie na wypadek śmierci, otwarty i ogłoszony został w dniu 11 maja 2010 roku (akta sprawy I Ns 2181/10).

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy w S. I Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po K. M., synu F. i J. z d. K., ostatnio stale zamieszkałym w S., na podstawie ustawy nabyli: córka E. J., córka K. i B. – w 1/2 części, wnuczka E. P., córka L. A. i J. – w 1/4 części i wnuk T. M., syn L. A. i J. – w 1/4 części (okoliczności bezsporne, akta sprawy o sygn. akt I Ns 2181/10).

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 991 § 1 i 2 k.c. zachówek przysługuje zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, wynosi on co do zasady połowę wartości udziału spadkowego, który by przypadła uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. W przypadku zaś, gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy lub jest zstępny małoletnim należny zachówek odpowiada dwóm trzecim tego udziału. Gdyby uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku - czy to w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, czy w postaci powołania do spadku lub zapisu - przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia. Podkreślić jednocześnie należy, iż wbrew pogładowi wyrażonemu przez pozwaną w uzasadnieniu pisma procesowego z dnia 19 czerwca 2013 roku, uprawnienia do dochodzenia zachowku na podstawie powyższych przepisów nie wyłącza dojście uprawnionego do dziedziczenia ustawowego. Użycie przez ustawodawcę w treści art. 991 § 1 k.c. sformułowania "byliby powołani do spadku" miało bowiem wskazywać, iż zachówek nie przysługuje zstępny, małżonkowi czy rodzicom bezwarunkowo, lecz wyłącznie wtedy, gdy osoby te w konkretnej sytuacji dziedziczyłyby na podstawie ustawy. Stanowisko takie zaprezentował również Sąd Najwyższy, wskazując w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lutego 2004 roku (II CK 444/02, LEX nr 112873), iż „jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia”. Mając jednocześnie na uwadze, iż powodowie są osobami pełnoletnimi i zdolnymi do pracy, należy uznać, iż co do zasady uprawnieni są do zachowku odpowiadającego wartością połowie ich udziału spadkowego.

Przed przystąpieniem do analizy zasadności roszczeń strony powodowej ocenić należało czy w niniejszym postępowaniu zarzut przedawnienia mógł zostać skutecznie podniesiony. Art. 1007 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu otwarcia spadku, jak i w dniach otwarcia i ogłoszenia testamentów sporządzonych przez K. M. przewidywał trzyletni termin przedawnienia liczony w przypadku m.in. roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku od dnia ogłoszenia testamentu, zaś w przypadku roszczeń przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku - od dnia otwarcia spadku. Według art. 8 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458) do roszczeń z tytułu zachowku powstałych przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed dniem 23 października 2011 r., i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 1007 k.c. w nowym brzmieniu, a więc stosownie do art. 1 pkt 20 ustawy nowelizującej – wynoszącym 5 lat odpowiednio od dnia ogłoszenia testamentu lub od dnia otwarcia spadku. Natomiast zgodnie z art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W takim przypadku termin ten biegnie na nowo od chwili zakończenia powyższego postępowania (art. 124 § 1 i 2 kc).

W niniejszej sprawie bieg terminu przedawnienia roszczeń powodów z tytułu zachowku rozpoczął się w dacie otwarcia i ogłoszenia ostatniego z testamentów K. M. - testamentu z dnia 3 grudnia 2007 roku w przedmiocie odwołania testamentu z dnia 12 stycznia 1990 roku, tj. w dniu 11 maja 2010 roku. Następnie, z uwagi na zakwestionowanie w toku postępowania toczącego się w Sądzie Rejonowym w S. w sprawie o sygn. akt I Ns 2181/10 przez pełnomocnika E. P. i T. M. ważności powyższego testamentu, bieg tego terminu został przerwany i rozpoczął swój bieg na nowo z dniem

uprawomocnienia się postanowienia, tj. w dniu 15 lipca 2011 roku. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2004 roku (III CK 127/03, OSNC 2005/6/110) zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachowek. Tym samym, mając na uwadze, iż roszczenie powodów uległoby przedawnieniu z dniem 15 lipca 2016 roku, zarzut przedawnienia okazał się całkowicie niezasadny.

W celu obliczenia wysokości przysługującego powodom zachowku w pierwszej kolejności Sąd ustalił w pierwszej kolejności udział, w jakim uprawnieni byliby powołani do spadku z ustawy, przy uwzględnieniu spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili. Udział ten zgodny był z wskazanym w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po K. M. i w przypadku każdego z powodów wynosił  $\frac{1}{4}$ . Następnie udział ten należało pomnożyć, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez  $\frac{1}{2}$ , albowiem powodowie w dacie otwarcia spadku byli osobami pełnoletnimi, zdolnymi do pracy zarobkowej. Otrzymany wynik –  $\frac{1}{8}$  stanowi podstawę do obliczenia zachowku.

Następnie określić należało wartość substratu zachowku. Istotnym było przy tym unormowanie zawarte w art. 993 k.c., wskazujące, iż do spadku - przy obliczaniu zachowku - obligatoryjnie dolicza się m.in. dokonane przez spadkodawcę darowizny, uczynione zarówno na rzecz spadkobierców, jak i na rzecz osób trzecich. Nie dolicza się jednak darowizn drobnych, zwyczajowo przyjętych, oraz dokonanych dawniej niż przed dziesięć laty, licząc od daty otwarcia spadku, na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.). Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 k.c.).

W sprawie bezspornym było, iż do spadku po K. M. doliczyć należało – na podstawie art. 993 k.c. – darowane pozwanej umową z dnia 1 lutego 2007 roku spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu nr (...), położonego w S. przy ul. (...), w budynku oznaczonym nr (...), o pow. użytkowej 24,15 m<sup>2</sup>, o wartości 64 962 zł. Ustalając wartość powyższego prawa - według stanu z chwili dokonania darowizny, a według cen z chwili orzekania – Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości W. H. z dnia 24 września 2013 roku (k. 83 – 99). Biegły sądowy szczegółowo objaśnił sposób dokonywania swoich ustaleń, sposób wyceny, analizę i charakterystykę rynku, uwzględnił cechy rynkowe lokalu takie jak jego stan techniczny, lokalizacja, otoczenie, położenie w budynku i powierzchnię. W tych okolicznościach Sąd tak przedstawioną przez biegłego pisemną opinię biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości - uznając ją za rzetelną, fachową oraz sporządzoną w oparciu o wiedzę i doświadczenie biegłego, w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa - przyjął jako podstawę ustaleń co do wartości darowanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Spornym w sprawie było natomiast, czy przy obliczaniu zachowku uwzględnić należy przekazane w celu uzyskania świadczenia emerytalnego - umową przekazania własności i posiadania z dnia 25 stycznia 1980 roku - gospodarstwo rolne o pow. 7 ha, położone we wsi J. w Gminie S.. Tym samym, kluczowe znaczenia miało, czy zawarta na podstawie ustawy z dnia 27 stycznia 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. nr 32 poz. 140 ze zm.) mieści się w katalogu świadczeń wskazanych w art. 993 k.c.. Jak słusznie zauważyła strona pozwana zagadnienie to budziło w doktrynie liczne kontrowersje. Według pierwszego stanowiska art. 993 k.c. odnosi się wyłącznie do świadczenia uzyskanego w wykonaniu nazwanej umowy darowizny, przeciwnicy uważają natomiast, iż przepis powyższy stosuje się do wszystkich świadczeń pod tytułem darmym. Stanowisko kompromisowe zakłada, że wykładni powyższego przepisu dokonywać należy z uwzględnieniem przede wszystkim skutku spowodowanego daną czynnością w majątku spadkodawcy i obdarowanego, a nie według formalnych cech konstrukcyjnych samej czynności. Szczegółowej analizę powyższego problemu dokonał również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 lutego 2014 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 114/13. Kontynuując linię orzecznictwa zawartą w uchwale z 19 lutego 1991 roku (III CZP 4/91) oraz z dnia 28 listopada 2012 roku (sygn. akt III CZP 68/12), wskazał, iż zawarte w art. 993 k.c. pojęcie darowizny odwołuje się do umowy nazwanej uregulowanej w art. 888 i n. k.c., a nie każdej czynności prawnej pod tytułem darmym, zaś zastosowanie wykładni funkcjonalnej należy uznać w tymże wypadku za niedopuszczalne. Cechami charakterystycznymi dla umowy przekazania gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z 1977 roku jest przede wszystkim ograniczony krąg podmiotów, którym gospodarstwo

można przekazać oraz konieczność przekazania gospodarstwa rolnego dla otrzymania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, natomiast nieodpłatność ma znaczenie jedynie drugorzędne. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że „mimo znanych kontrowersji co do możliwości traktowania umowy przekazania gospodarstwa rolnego w prawie spadkowym tak jak darowizny, ustawodawca nie zdecydował się na interwencję i zmianę art. 993 k.c., choć mógł to uczynić, gdy regulował doliczanie do substratu zachowku wartości zapisów windykacyjnych. Brak jego działań należy uznać za akceptację dla odmienności umowy przekazania gospodarstwa rolnego oraz darowizny, także w kontekście doliczania świadczeń do substratu zachowku”. Z powyższą opinią w pełni zgodził się Sąd orzekający w sprawie niniejszej. W jego ocenie uregulowana w powołanej wyżej ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin z 1977 roku umowa przekazania gospodarstwa rolnego ustawy jest umową cywilnoprawną o autonomicznym charakterze względem umowy darowizny – celem umowy przekazania nie jest bowiem nieodpłatne obdarowanie następcy poprzez przeniesienie własności i posiadania gospodarstwa rolnego, lecz uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Tym samym łączy się z pewnym przysporzeniem w majątku spadkodawcy – związanym z uzyskaniem świadczeniem emerytalnym. Umowa ta stanowi integralny składnik systemu emerytalnego i rentowego rolników, a jej ważność jest ściśle związana z ważnością decyzji w przedmiocie świadczeń przyznawanych z ubezpieczenia społecznego. Te okoliczności, z jednoczesnym uwzględnieniem wyjątkowości katalogu zawartego w art. 993 k.c., uniemożliwiają traktowanie jej tak samo jak darowizny na potrzeby wyliczenia substratu zachowku. Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy, uznać należy, że wartość gospodarstwa rolnego przekazanego na rzecz wstępnego powodów - L. M. - wskutek umowy z dnia 25 stycznia 1980 roku nie może zostać doliczona do spadku.

Podstawę obliczenia substratu zachowku stanowi czysta wartość spadku, powiększona o wartość darowizn (art. 993 k.c.), z wyjątkiem drobnych darowizn przyjętych zwyczajowo w danych stosunkach oraz darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku dokonanych ponad 10 lat przed otwarciem spadku (art. 994 k.c.). Stan bierny spadku obejmuje długi spadkodawcy, o których mowa w art. 922 k.c., z pominięciem zapisów i poleceń (art. 993 k.c.), które należą także do długów spadkowych. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało istnienia żadnego majątku spadkowego poza spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu darowanym pozwanej, jak również żadnych długów spadkowych, które mogłyby być brane pod uwagę. Tym samym substrat zachowku wyznaczała wartość przedmiotu darowizny uczynionej na rzecz pozwanej, zaś przysługujący każdemu z powodów zachowek wynieść powinien równowartość kwoty 8 120,25 zł.

Zauważyć jednak należy, iż pozwana, powołując się na naruszenie zasad współzycia społecznego, podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów. Stosownie zaś do art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Odnosząc się do powyższego, Sąd w pierwszej kolejności zważył, iż przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku należy zachować szczególną ostrożność. Instytucja zachowku sama służy bowiem urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem osób, z którymi łączy go szczególnie bliski stosunek rodzinny, a tym samym dąży do realizacji zasad współzycia społecznego. Nie wyklucza to jednak, iż żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku nie może zostać ocenione negatywnie przez pryzmat tych zasad, gdy w świetle zasad lub wartości moralnych, powszechnie, społecznie akceptowanych, jawi się jako nadużycie prawa. Tym samym dokonać należało oceny zarówno całokształtu zachowań spadkodawcy, jak i postępowania uprawnionego do zachowku.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że z uwagi na wyjątkowość sytuacji zachowek powodom nie przysługuje. Jak wynika bowiem z ustalonego w niniejszej sprawie, a zarazem niekwestionowanego przez żadną ze stron stanu faktycznego, zarówno powód, jak i powódka, nie wywiązywali się ze swych obowiązków względem zmarłego. Pomimo, iż wnukowie zdawali sobie sprawę, że spadkodawca, choćby ze względu na swój wiek, cierpi na liczne choroby i schorzenia, nie wykazywali zainteresowania sytuacją życiową dziadka, nie poczuli się – również po śmierci ojca – do obowiązków związanych z opieką nad mężczyzną. Nie sposób przy tym uznać, że nie zdawali sobie oni sprawy, iż mężczyzna w wieku 95 lat (w chwili śmierci) wymaga znacznej pomocy osób trzecich

w codziennych czynnościach, a także, że wymaga nadzoru z uwagi na stan zdrowia. Natomiast T. M. i E. P. nie tylko nie angażowali się osobiście w opiekę nad dziadkiem (co oczywiście jest uzasadnione odległością pomiędzy ich miejscami zamieszkania, a miejscem zamieszkania spadkodawcy), lecz również nie partycypowali w kosztach z tymże związanych, a nawet nie wykazywali zainteresowania jego stanem zdrowia oraz istnieniem osoby, która sparuje pieczę nad K. M.. Cały ciężar związany z opieką spoczął natomiast na pozwanej, która regularnie odwiedzała K. M. – zarówno w domu, jak i w szpitalach, przyjeżdżała, gdy tylko gorzej się poczuł, w razie potrzeby wzywała pomoc lekarską, zapewniała mu ciepłe posiłki, sprzątała w jego mieszkaniu, a także spędzała z nim święta.

Zauważyć jednocześnie należy, iż powodowie nie utrzymywali ze spadkodawcą nawet minimalnych kontaktów wymaganych względami społecznymi i moralnymi. T. M. od ukończenia szkoły, a więc przez ostatnie 12 lat życia K. M., odwiedzał spadkodawcę tylko raz w roku, równie rzadko do niego dzwonił. Nie orientował się w aktualnej sytuacji życiowej dziadka, nie wiedział kto się nie opiekuje, ani w jakim wymiarze. Niewątpliwym jest przy tym, iż w świetle obowiązujących w społeczeństwie polskim zasad współzycia to do niego, jako do osoby młodej i zdrowej, należała inicjatywa utrzymywania kontaktów z własnym dziadkiem, który stawał się coraz starszy. Nie sposób więc uznać, by w zgodności z zasadami współzycia społecznego pozostawało żądanie T. M. o dokonanie rozliczenia z tytułu zachowku, w sytuacji, gdy sam nie wykazywał choćby minimalnego, wymaganego powszechnie obowiązującymi zasadami społecznymi, zaangażowania w utrzymywanie więzi rodzinnych ze spadkodawcą.

Sytuacja, pod względem zachowania zasad etycznych, jeszcze gorzej przedstawia się w odniesieniu do postępowania E. P.. Powódka, od czasu wyjazdu z Polski, w ogóle nie dążyła do kontaktów ze spadkodawcą. Nie tylko nie odwiedzała spadkodawcy i nie miała z nim od wielu lat bezpośredniej styczności, lecz nawet okazjonalnie nie dzwoniła do niego, a swoje działania w tym zakresie ograniczała wyłącznie do wysyłania kartek świątecznych. Mimo, że szacunek dla osoby starszej i w dodatku blisko spokrewnionej nakazuje okazanie inicjatywy w nawiązaniu kontaktu z dziadkiem, powódka, wiedząc, że dziadek jest osobą starszą, która chociażby z racji wieku może wymagać pomocy i opieki, nie dążyła do zachowania jakiegokolwiek z nim więzów, ani nie podejmowała żadnych działań, by poznać informację o jego stanie i przyczynić się do poprawy jego warunków życiowych. Zauważyć przy tym należy, iż na jej postępowanie nie wpłynęła nawet wiedza o treści testamentu sporządzonego w 1990 roku, w którym spadkodawca uczynił ją spadkobierczynią mieszkania położonego w S. przy ul. (...).

Nie bez znaczenia w ocenie Sądu było przy tym, iż spadkodawca swoim rozporządzeniem majątkiem nie naruszył zasad współzycia społecznego. Za etycznie uzasadnione uznać bowiem należy darowanie głównego składnika swojego majątku córce, która od wielu lat jako jedyna opiekowała się nim, okazywała zainteresowanie i troskę, pomagała w codziennych czynnościach, w szczególności, gdy drugiemu ze swoich dzieci (będącemu wstępnym powodów) również udzielił za życia znacznej pomocy – przekazując mu gospodarstwo rolne. Choć niewątpliwie powyższa czynność nie stanowiła darowizny podlegającej zaliczeniu na schedę spadkową, to wskazuje, iż K. M. w swoich działaniach nie faworyzował pozwanej, lecz co najmniej w równej mierze starał się wspierać syna i jego rodzinę.

Z kolei istotne jest, iż ojciec powodów otrzymał od spadkodawcy majątek w postaci gospodarstwa o powierzchni 7 ha wraz z budynkami, który wartościowo pozostaje równy (jak nie zdecydowanie wyższy), aniżeli majątek przyznany w testamencie na rzecz pozwanej.

Mając na względzie tak powyższe ustalenia i rozważania Sąd w punkcie I wyroku oddalił powództwo na podstawie przepisu art. 5 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie przegrali spór w 100%, zatem to na nich ciąży obowiązek zwrotu pozwanej wszystkich poniesionych przez nią celowych kosztów. Sąd zważył jednocześnie, iż z uwagi na zaistniałe w sprawie współuczestnictwo formalne po stronie powodowej, pozwanej przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Koszty te zostały przy tym ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. tj. z 2013 r., poz. 490) na poziomie 2 400 zł od każdego z powodów. Ponadto pozwana

poniosła koszty opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zaliczki na poczet opinii biegłego w wysokości 108,49 zł. Obowiązkiem zwrotu powyższym kosztów Sąd obciążył powodów równomiernie w pkt II i III sentencji wyroku.

Natomiast rozstrzygnięcie w zakresie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków sądowych, zawarte w pkt IV sentencji wyroku oparte zostało na treści art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Niewykorzystaną w sprawie zaliczkę wpłaconą przez powodów w wysokości 700 zł, a także część wpłaconej przez pozwaną zaliczki - w kwocie 108,48 zł - Sąd zaliczył na poczet poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów związanych z przeprowadzeniem opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Natomiast w pkt V sentencji wyroku Sąd z urzędu zwrócił E. J. nadpłaconą część zaliczki.